

Zero wsparcia

11 listopada 2014

Od 0 do 0,19 proc. – taki odsetek swych budżetów samorządy województw przekazują na wsparcie dla osób niepełnosprawnych.

Wystarczy rzut oka na te dane, żeby upewnić się, że województwa podchodzą do swych ustawowych zadań w tej materii całkowicie niepoważnie. Na zapewnienie ich wykonywania na minimalnym poziomie otrzymują środki z PFRON, które mogą i powinny uzupełniać środkami własnymi. Na to już jednak ewidentnie nie mają ochoty.

Dwa województwa, opolskie i pomorskie, nie przeznaczają na wspomniany cel nawet złotówki ze środków własnych. O ile jeszcze w Opolskiem środki z PFRON wystarczają, by osiągnąć drugie najwyższe nakłady na niepełnosprawnego w skali kraju (38,92 zł średniorocznie wydawane na każdą taką osobę), to już w Pomorskiem są one na trzecim miejscu od końca i wynoszą niemal dwa razy mniej (21,41 zł). A mimo to władarze województwa nie widzą powodu, by choć minimalnie dodatkowo wesprzeć niepełnosprawnych ze swego regionu.

Także w innych województwach kwoty przeznaczane na wspomniany cel ze środków własnych wzbudzają niedowierzanie. W większości regionów dodatkowe nakłady wynosiły między... 1,50 a 2 zł na niepełnosprawnego rocznie. To i tak dziesięć razy więcej niż przewiduje Mazowsze (20 gr rocznie) czy Ziemia Lubuska (27 gr). Nawet „najhojniejsze” woj. dolnośląskie przewiduje ze środków własnych zaledwie 8,90 zł na osobę niepełnosprawną rocznie, czyli jakieś dwa i pół grosza dziennie.

Niewątpliwie niepełnosprawni należą w naszym kraju do grup, na których najczęściej próbuje się oszczędzać. Kolejnym przykładem jest ustawa sprzed zaledwie roku, która zmniejszyła dopłaty do pensji pracowników zakładów pracy chronionej. Niestety niepełnosprawni nie mają na usługach wpływowych

lobbystów, którzy dbaliby o ich interesy tak skutecznie, jak robią to w przypadku wielkich korporacji. Są oni również niewystarczająco reprezentowani w ciałach przedstawicielskich. Zdrowi politycy wszystkich szczebli ochoczo tną wydatki na niepełnosprawnych, a przed silnymi grupami interesów gną karki. Pamiętajmy o tym, zwłaszcza przed każdymi wyborami.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)